

Kalina — Friday

Od autora: Tak odnośnie rymów, których ostatnio wszyscy unikają jak widzę.

Kalina

Słyszałem wczoraj w kalinie,
jak wiatr liśćmi szeptał Twe imię,
że ponoć boskie masz ciało,
że ma niedosyt, że mało.

Że piersi Twe pełne i jędrne,
że biodra kształtne, kołyszące.

Tak nad tym rozmyślałem,
mijały kolejne miesiące.

Gdy Cię o to pytałem,
prawdy mówić nie chciałaś,
twarz kolorem róży pąsowej
równy przyozdabiałaś.

Kalina ciągle szeptała,
aż cała wieś już huczała,
Tyś na długie godziny,
Bóg jeden wie gdzie mi znikala.

Za lat parę przypadkiem

sprawa się owa wydała,
żeś w upalne, letnie wieczory
nago pod kaliną sypiała.

Niewiele myśląc w te pędy
za siekierę chwyciłem
i z pięknej, dumnej kaliny
szczapy na opał zrobiłem.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

Friday, dodano 20.03.2019 19:00

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.